

PROF. ANDRZEJ LEDER
JEDNOŚĆ TO UŁUDA

PROF. PIOTR KIMLA CZY CZESI
MAJĄ KOMPLEKS POLAKÓW

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI,
CZYLI KOLESIOSTWO

PLAGA KRADZIEŻY
W SKLEPACH

Rozmowa
z Jackiem
Braciakiem

PAŃSZCZYŻNA JAK NIEWOLNICTWO

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

TEATR *rampa* NA TARGÓWKU × POŻAR W BURDELU



Casanova

WARSZAWSKIE ZAURÓCZENIE

PREMIERA 10 LUTEGO 2024 R.

SCENARIUSZ MACIEJ ŁUBIEŃSKI, MICHAŁ WALCZAK
REŻYSERIA MICHAŁ WALCZAK MUZYKA WIKTOR STOKOWSKI



IPN znów hojnie obdarowany

Institut Pamięci Narodowej ma już 25 lat. Mało kto pamięta jego początki. A także fakt, że ustawy o IPN z grudnia 1998 r. nie tworzyli jedynie politycy. To dzieło trzech profesorów: prawników Witolda Kuleszy i Andrzeja Rzeplińskiego (tak, tak, tego Rzeplińskiego) oraz historyka Andrzeja Paczkowskiego. Nie będę przypominał wad, jakimi ta ustawa jest obarczona – choćby połączenia funkcji historyka z prokuratorem – ale jedno musi zdumiewać: jak późniejszy sędzia i prezes Trybunału Konstytucyjnego mógł współtworzyć prawo, które de facto sankcjonuje odpowiedzialność zbiorową?

Institut od początku narzucał jeden obraz przeszłości: PRL – czarna dziura, PZPR – pachotki Moskwy, a SB – bandyci. A gdzie bohaterowie? Wiadomo. Chociaż w przypadku np. Solidarności to już nie wszyscy. Jedynie ci, którzy są z nami, czyli z prawicą.

Naszemu czytelnikom nie trzeba przypominać, czym się stało to dziecko trójki profesorów. Dziś jest instytucją, w której miłośnicy nazizmu mogą zajmować wysokie stanowiska, a historię traktuje się jako maczugę do okładania myślących inaczej niż wyznawcy polityki historycznej IPN.

Przypominanie największych błędów i wpadek instytutu zajęłoby zbyt wiele miejsca. A ciągle pojawiają się nowe. IPN zamówił u dr. Wojciecha Marciniaka z Uniwersytetu Łódzkiego tekst. Zapłacił, ale nie chce go drukować, bo jego wymowa nie odpowiada przekonaniom kierownictwa.

W ich obrazie świata Związek Patriotów Polskich nie mógł dobrze się przysłużyć edukacji Polaków wywiezionych na Syberię. W IPN istnieje tylko jedna narracja, radykalnie prawicowo-nacjonalistyczna. I dlatego IPN powinien zostać zlikwidowany.

Osobny problem to finansowanie tej instytucji. W ostatnich latach jej budżet rósł w niebywałym tempie. W 2015 r. wynosił 249 mln zł, w 2019 już 342 mln, by w 2023 osiągnąć 540 mln. W projekcie budżetu na ten rok IPN miał otrzymać 648 mln zł. Tyle sobie zażyczył prezes Karol Nawrocki. Nie jest tajemnicą, że dodatkowe pieniądze miały ułatwić zatrudnienie ludzi, którzy stracą posady za nowych rządów. Postawie koalicji rządzącej zmniejszyli ten budżet o ok. 70 mln, mimo to IPN w porównaniu z poprzednim rokiem będzie miał ok. 40 mln więcej. Słowem, żyć nie umierać.

Wielokrotnie słyszałem postulaty likwidacji IPN. Deklaracje padały również ze strony liderów Lewicy i polityków PO. Mogę zrozumieć, że w tak krótkim czasie nie dało się tego dokonać, bo prezydent Duda będzie się kładł Rejtanem. Ale jak uzasadnić dosypywanie pieniędzy właśnie IPN? Przy tak ogromnych lukach w nakładach na naukę i oświatę? Mam nadzieję, że kiedy nowa władza okrzepnie, da w końcu jasny sygnał, jak chce się uporać z tą w gruncie rzeczy antynarodową instytucją, dla której historia nie oznacza prawdy.



KUP E-PRENUMERATĘ PRZEGLĄDU

Co SOBOTA nowe e-wydanie

Szybciej i taniej niż w wersji papierowej

Pamiętaj o bliskich i kliknij opcję

KUP NA PREZENT

sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Układ zamknięty Kaczyńskiego**
Brudne zagrywki Kani, Janeczka i Rocha
- 12 **Im się to po prostu należało**
Fundusz Sprawiedliwości, czyli kolesiostwo
- 15 **Czas złodziei**
Plaga kradzieży w sklepach
- 40 **Nowoczesne społeczeństwo podzielone**
– rozmowa z prof. Andrzejem Lederem

KULTURA

- 17 **Dzieje naszych chłopskich przodków są przemilczane albo wyparte**
– rozmowa z Pawłem Maśloną
- 20 **Stulecia pogardy dla chłopów nadal pokutują**
– rozmowa z Jackiem Braciakiem
- 58 **Kowary – miasto dywanów i gobelinów**
Przystań artystów
- 61 **Culturalia**
- 66 **Uczta**

ZAGRANICA

- 24 **Trujący bluszcz**
Kłopoty uczelni w USA
- 28 **Płacz przy Wrotach Łez**
Ataki Huti na statki

OPINIE

- 32 **Piotr Kimla**
Czy Czesi mają kompleks Polaków
- 35 **Jakub Dymek**
Błazen w Davos
- 37 **Marcin Giełzak**
Ulica i zagranica nie pomogą PiS

PSYCHOLOGIA

- 44 **Ratujmy nasze dzieci**
Kryzys samobójstw
- 46 **Chcą być silni i niezależni**
– rozmowa z Teo Łagowskim i Bartłomiejem Rydzewskim

ZDROWIE

- 50 **Kiedy sommelierka traci smak**
W poszukiwaniu diagnozy

ZWIERZĘTA

- 54 **Skowronek dalekiej północy**
Gdzie można spotkać górniczka?

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Paweł Dybicz**
IPN znów hojnie obdarowany
- 11 **Jan Widacki**
Bilobil dla polityków
- 27 **Andrzej Szahaj**
Naprawić polską pracę
- 31 **Roman Kurkiewicz**
Seryjny utaskawiacz, czyli wojna masła z margaryną
- 49 **Tomasz Jastrun**
Bańka pękła
- 53 **Wojciech Kuczok**
Niepisany los
- 57 **Agnieszka Wolny-Hamkało**
Płytko wstrzyknięta pogarda



17
KULTURA

DZIEJE NASZYCH CHŁOPSKICH PRZODKÓW SĄ PRZEMILCZANE ALBO WYPARTE

– rozmowa z Pawłem Maśloną



50
ZDROWIE

KIEDY SOMMELIERKA TRACI SMAK

W poszukiwaniu diagnozy



54
ZWIERZĘTA

SKOWRONEK DALEKIEJ PÓŁNOCY

Gdzie można spotkać górniczka?

Projekt okładki: Iza Mierzejewska





Buntownicy Ziobry

Jarosławowi Kaczyńskiemu koszmar 15 października musi się śnić każdej nocy. Mieli wszystkie atuty, a tu suweren dał popis i władza przeszła w inne ręce. Dzisiaj mamy początek nowych rządów, ale ile już wiemy! Każdego dnia będziemy się dowiadywać coraz więcej, a prokuratura nie jest wyjątkiem, bo w innych

instytucjach państwa zapewne było tak samo. Liczyli się tylko nasi, a ci nasi, wiadomo, musieli solidnie zarabiać. Zawsze funkcjonuje się od wyborów do wyborów.

Andrzej Kościński

Prezydent Duda ułaskawił przestępców i skrytykował Adama Bodnara za to, że nie zwolnił z więzień Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika od razu po wszczęciu procedury ułaskawieniowej.

Był kiedyś czarny wtorek. To dzień największego załamania na giełdzie nowojorskiej – 29 października 1929 r. Teraz w Polsce mieliśmy czarny wtorek praworządności. Prezydent dokonał ostatecznego gwałtu na konstytucji, napuł w twarz Polakom!

Zdaniem prezydenta w celu umocnienia niekontrolowanej władzy PiS można gnoić obywatela bez prawa do obrony. W latach 2007-2009 funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego podsłuchiwali prywatne rozmowy telefoniczne Jolanty Kwaśniewskiej. O ten sam mechanizm prokuratura oskarżyła, a sąd pierwszej instancji skazał Kamińskiego i Wąsika w sprawie afery gruntowej, ale prezydent Duda w sposób skandaliczny

ułaskawił ich przed prawomocnym orzeczeniem sądu. Sąd Najwyższy uchylił decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w sądzie okręgowym (sygnatura akt: II KK 96/23): „Nieskuteczność zastosowania prawa łaski przed datą prawomocności wyroku dotyczy wszystkich jego aspektów procesowych”. Zdaniem sądu „oskarżeni byli urzędnikami szczebla centralnego, zaś ich działalność w istotny sposób ingerowała w prawa i wolności konstytucyjne jednostek”.

Podsłuchiwanie, fałszowanie dokumentacji, korupcja polityczna oraz przekraczanie uprawnień stały się w Polsce sposobem sprawowania władzy, a PiS próbowało za pomocą służb specjalnych zawłaszczyć resztki naszej wolności!

Arkadiusz Janowski

Mróz i morze ruin

W nr. 4 PRZEGLĄDU zamieszczono zdjęcia z pierwszych dni po wyzwoleniu Warszawy spod okupacji niemieckiej w 1945 r. Stolica była wyludniona i tylko nieliczni mieszkańcy, tzw. robinsonowie, ukrywali się w ruinach. Na tym pustkowiu odbyła się defilada Wojska Polskiego, kościuszkowców. Byłem tam, mając niespełna 15 lat. W marcu 1945 r. jako pracownik warszawskiej dyrekcji PKP delegowany zostałem do pracy w Prusach Wschodnich (Allenstein i Osterode), ale dopiero w sierpniu te tereny przydzielone zostały Polsce przez ZSRR, USA i Anglię. Szanowni badacze historii, idźcie tymi śladami i nie fałszujcie faktów.

Feliks Walichnowski



ZDJĘCIE TYGODNIA

Cel 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to zakup sprzętu do diagnozy, rehabilitacji i monitorowania płuc na szpitalnych oddziałach dla dzieci i dorosłych. Po ośmiu latach wojsko, policja i inne służby mundurowe znów grają z WOŚP.



Himalaje bezczelności zademonstrował były wiceminister aktywów państwowych **Artur Soboń** zeznający przed komisją śledczą ds. wyborów kopertowych. Ponad **145 razy** wygłosił formułę: „Wszystko, co miałem do powiedzenia, zawarłem w swobodnej części wypowiedzi”.

Jacek Sasin, były wicepremier w rządzie PiS, w czasie zeznań przed komisją ds. wyborów kopertowych poinformował, że **decyzję o ich przeprowadzeniu podjął premier Morawiecki**.

Nie zdejmuję to z Sasina odpowiedzialności karnej za wydatkowanie publicznych pieniędzy.

Na koniec lipca 2023 r. legalnie pracowało w Polsce **996,5 tys. cudzoziemców**, co stanowi 6,5% ogólnej liczby pracujących. Największą grupą są obywatele Ukrainy – 690,8 tys.

W instrukcji Watykanu warunkiem funkcjonowania seminariów duchownych jest **minimum 30 kleryków na uczelni**. Na skutek spadku powołań zamknięto już seminarium w Gnieźnie, Legnicy, Kaliszu, Wronkach, Bydgoszczy i Łowiczu. W kolejce są następne, które nie mają 30 kleryków.

Cezary Tomczyk, wiceminister obrony narodowej, poinformował, że **za ochronę Antoniego Macierewicza w latach 2018-2023 budżet państwa zapłacił 1 mln zł**.

Jan Edmund Kowalski nie jest już prezesem zarządu spółki Pałac Saski.

Został odwołany przez ministra Sienkiewicza wraz z zastępcami, Robertem Cicirką i Robertem Berniszem. Idea odbudowy tego architektonicznego badziewia jednak nie umarła. Każda władza ma ludzi do wykarmienia. I każda chce sobie coś postawić. Nawet jeśli to bez sensu.

Jerzy Ziarkiewicz, szef Prokuratury Regionalnej w Lublinie, pod pretekstem nadzoru **przetrzymywał w garażu dokumenty ze śledztw**, w których przewijają się politycy PiS („Gazeta Wyborcza”).

Według raportu Barometru AAA Auto w 2023 r. na rynku wtórnym w Polsce oferowano na sprzedaż **ponad 2 mln aut**.

11,1 mld zł wart był w 2022 r. rynek reklamowy w Polsce. Największe środki trafiły do internetu (4,87 mld zł), telewizji (prawie 4,5 mld zł) i radia (788 mln zł) – dane KRRiT.

Rozbudowana Huta Stalowa Wola ma w ciągu dwóch lat podwoić produkcję. HSW specjalizuje się m.in. w produkcji ciężkiej artylerii, haubic Krab i moździerzy Rak.

Najbardziej suchym miastem w Polsce był w 2022 r. Poznań, w którym spadło 415 mm wody na 1 m kw. Kolejne miejsca zajęły Kalisz i Zielona Góra (GUS).

Najlepiej zarabiającymi polskimi piłkarzami są: **Szwed Mikael Ishak z Lecha Poznań** (4,180 mln zł), **Artur Jędrzejczyk z Legii Warszawa** (2,370 mln zł) i **Bartosz Salamon z Lecha Poznań** (1,811 mln zł).

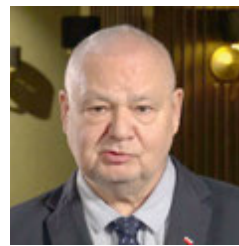
PRZEBŁYSKI

Baran, czyli wolny chłopak

„Pozostałem niesfornym chłopakiem”. Któż tak tęskni za młodością? Nie zgadniecie. Ujawniamy więc tego sentymentalnego chłopaka. To Adam Glapiński, prezes NBP, laureat nagrody Człowiek Wolności tygodnika „Sieci”.

Doceniamy poczucie humoru braci Karnowskich, którym Glapiński kojarzy się z wolnością. Bardziej jednak nas wzrusza bezinteresowne wspieranie przez nich PiS w TVP. No bo co to jest skromne 500 zł za komentarz.

Adam Glapiński tak się rozkleił, słuchając laudacji w czasie gali „Sieci”, że wspominał, jak go nazywali na podwórku: „Mówili o mnie »baran«, bo gdy ktoś mnie prowokuje, to idę głową na śmierć i życie”.



Zaradna rodzina

Co i rusz głosili, że jako obóz propolski kochają naszą ojczyznę miłością tak wielką, że nie ma większej. Z Onetu wiemy, że ta miłość bardzo drogo Polaków kosztowała.

W owym obozie propolskim wielu było takich, którzy łączyli oracje patriotyczne z budowaniem więzi rodzinnych. Oczywiście na fundamencie kasy. Jacek Kurski w trakcie prezesowania TVP zarobił 4,5 mln zł. Jego małżonka, po pierwszym mężu Klimek, za 13 miesięcy pracy w TVP dostała 1,5 mln zł. A jej były mąż, Tomasz Klimek, w latach 2016-2023 zarobił ponad 6 mln zł. Wychodzi więc na to, że z nadwyżką zrealizowali program RODZINA NA SWOIM.

Zdzikot, czyli kto?

Jaki interes mają Polacy w tym, by spółka KGHM ogłaszała się w „Gazecie Polskiej” (17 stycznia)? Z reklamy wykupionej za dużą kwotę dowiadujemy się takich sensacji jak to, że przyszłość jest z miedzi. Oraz że KGHM od ponad 60 lat wydobywa i przetwarza cenne zasoby ziemi. I tak na całej stronie. Przystajemy się dziwić, gdy widzimy, że za tą reklamą stoi Tomasz Zdzikot, jeszcze prezes KGHM. Szczególna postać w ekipie dojazdowej zmiany. Najbardziej dał się poznać pracownikom Poczty Polskiej, w której zarabiał jako prezes w latach 2020-2022. Listonosze dostawali nędzne pensyjki, a Zdzikot cztery razy tyle co minister. Zostawił Poczta w tragicznym stanie. Ale jako wierny syn partii trafił na jeszcze lepiej płatną posadę prezesa KGHM. Odwdzięczał się zatrudnianiem kogo trzeba. I... reklamami tam, gdzie trzeba.

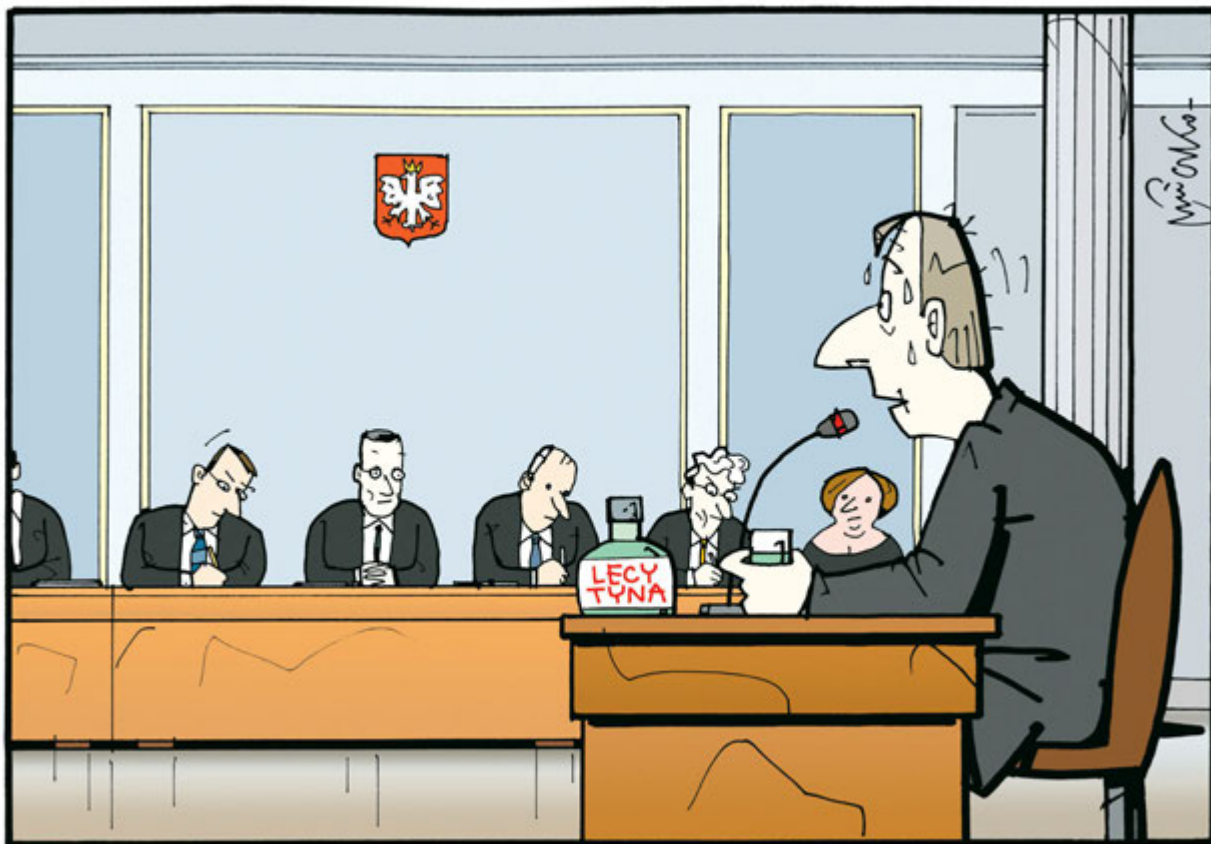


Skromna, choć marmurowa

Proboszcza parafii pod wezwaniem św. Marcina w Łebczu (powiat pucki) trudno będzie przebić. No bo kto godniej uczcił wizytę premiera Morawieckiego? Marmurowa tablica szczegółowo oddaje wagę

wydarzenia z 16 sierpnia 2020 r. Mamy nadzieję, że ta inwestycja jakoś zwróciła. Bo teraz o doływ państwowej kasy nie będzie łatwo.





PYTANIE TYGODNIA | Czy brak prac domowych obniży poziom wiedzy uczniów?

ANNA SZULC,

nauczycielka, organizatorka konferencji „Empatyczna edukacja”

Po pierwsze, praca domowa jest narzędziem przenoszenia szkoły z miejsca nieefektywnej nauki do domu. Po drugie, pracy domowej oczekują rodzice, którzy są przekonani, że bez nauki w domu dzieci będą się zajmować tym, czym nie powinny. Innym problemem jest fakt, że stawianie stopni za zadania domowe generuje nieetyczne zachowania, takie jak odpisywanie czy wyręczanie się Chatem GPT. Jednak największym problemem jest panująca obecnie „testoza”, czyli bezsensowne zaliczanie wyuczonej, właśnie w domu, wiedzy i stawianie za to stopni. O poziomie ucznia decyduje jego rozwój w procesie, który podlega ocenie, ale nie stopniem, lecz informacją dla ucznia, co jest dobrze, a co należy poprawić. Ucząc się efektywnie, uczeń dostaje możliwość wyboru poziomu wiedzy, jaki chce osiągnąć. Powinien dostać możliwość wykonywania zadań, ale wybór należy do niego. Dokona go chętnie, jeśli ta decyzja będzie suwerenna, a poświęcony czas przyniesie wymierne efekty i nie będzie obarczony krytyką ani złym stopniem.

ŁUKASZ KORZENIOWSKI,

Stowarzyszenie Umarłych Statutów

Myślenie, że brak prac domowych cokolwiek obniży, jest kompletnie błędne i pokazuje, że osoby, które wypowiadają się w ten sposób, nie do końca wiedzą, jak to wygląda w praktyce.

W wielu przypadkach prace są zadawane bezrefleksyjnie i polegają na przepisywaniu treści podręcznika do zeszytu ucznia. Uczniowie zaś są przepracowani. Czas, który poświęcają na zajęcia w szkole, zsumowany z dojazdami, a później zadaniami domowymi i przygotowaniem się do sprawdzianów, sprawia, że ich nauka jest przez ten natłok zajęć mniej efektywna. Uważam, że odciążenie uczniów brakiem prac domowych sprawi, że będą bardziej wypoczęci, co wpłynie pozytywnie na przyswajanie materiału. Głosy strachu przed obniżeniem poziomu są trochę na wyrost.

MACIEJ SOKÓŁ,

rodzic, aktywista Wolnej Szkoły

Należy zadać sobie pytanie, jaką wiedzę przyswajają dzisiaj uczniowie. W polskiej szkole nacisk kładzie się na uczenie pamięciowe i bezrefleksyjne odtwarzanie tej wiedzy przy tablicy. Brakuje przedmiotów praktycznych i przygotowujących uczniów do życia we współczesnym świecie. Obecna podstawa programowa jest przeladowana informacjami, a uczniowie są przemęczeni. Nie uważam, żeby brak prac domowych był jakąś wielką szkodą dla uczniów. Zapowiadane są zmiany w programie nauczania. Jeśli zostaną przeprowadzone sensownie, z naciskiem na uczenie różnych kompetencji i rozwijanie samej zdolności uczenia się, to uczniowie wyjdą na tym lepiej niż na robieniu zadań domowych.